VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Etyki Poselskiej
(nr 13)
z dnia 25 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 13)

25 kwietnia 2012 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska poseł Beaty Kempy dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Palikota w audycji „Gość Radia ZET" w dniu 27 marca 2012 r. – kontynuacja,

– rozpatrzenie wniosku Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Palikota,

– rozpatrzenie wniosku Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Palikota w audycji „Gość Radia ZET" w dniu 27 marca 2012 r.,

– rozpatrzenie wniosku pani Ewy Marczuk dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Palikota,

– rozpatrzenie wniosku Szefa Kancelarii Sejmu pana Lecha Czapli dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Palikota na konferencji prasowej Klubu Poselskiego Ruch Palikota w dniu 24 stycznia 2012 r. – kontynuacja,

– przedstawienie posłowi Markowi Suskiemu stanowiska Komisji w sprawie rozpatrzonych wniosków: Klubu Poselskiego Ruch Palikota; Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności"; pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, pani Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz,

– rozpatrzenie wniosku poseł Anny Sobeckiej dotyczącego wypowiedzi posła Pawła Olszewskiego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 13 lutego 2012 r. – kontynuacja,

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska posła Arkadiusza Mularczyka dotyczącego wypowiedzi posła Pawła Olszewskiego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 13 lutego 2012 r. – kontynuacja,

– rozpatrzenie wniosku posła Marcina Mastalerka dotyczącego wypowiedzi posła Pawła Olszewskiego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 13 lutego 2012 r. – kontynuacja,

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość posła Mariusza Błaszczaka dotyczącego wypowiedzi posła Sławomira Kopycińskiego z trybuny sejmowej w dniu 25 stycznia 2012 r. – kontynuacja,

– rozpatrzenie wniosku posła Bartosza Kownackiego dotyczącego wypowiedzi posła Armanda Ryfińskiego z trybuny sejmowej w dniu 28 marca 2012,

– rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu RP Cezarego Grabarczyka dotyczącego wypowiedzi posła Armanda Ryfińskiego z trybuny sejmowej w dniu 28 marca 2012 r. – kontynuacja,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli posłowie: **Bartosz Kownacki (SP), Marek Suski (PiS)**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam członków Komisji. Po raz pierwszy bierze udział w naszym posiedzeniu pan poseł Kazimierz Ziobro, przedstawiciel klubu Solidarna Polska. Serdecznie witamy pana posła w gronie Komisji Etyki Poselskiej. Liczymy na uczciwą i solidarną współpracę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Składam taką deklarację, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Stwierdzam, że na sali jest kworum. Informuję o przyjęciu protokołów z 10., 11. i 12. posiedzenia Komisji. Nie wniesiono zastrzeżeń do ich treści. Przypominam, że dzisiejsze posiedzenie, tak jak wszystkie nasze posiedzenia, ma charakter zamknięty. Odbywa się ono w trybie art. 156 ust. 1.

Porządek dzienny został posłom dostarczony wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Jeśli nie usłyszę uwag, uznam, że Komisja zaakceptowała porządek bez zastrzeżeń. Nie słyszę uwag.

Przechodzimy do rozpatrzenia przyjętego porządku dziennego. Punkty 1-4 porządku dotyczą tej samej sprawy. Wszystkie są tożsame merytorycznie. Odnoszą się do wypowiedzi pana posła Janusza Palikota w audycji „Gość Radia ZET" w dniu 27 marca 2012 r. Wniosek w tej sprawie złożyła pani Beata Kempa, wiceprzewodnicząca Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska. Treść wniosku Komisja rozpatrywała na poprzednim posiedzeniu. W dzisiejszym porządku obrad jest on oznaczony jako pkt 1, kontynuacja. Jak już wspomniałem, wszystkie cztery wnioski dotyczą tego samego zagadnienia, dlatego proponuję, żeby rozpatrzyć je łącznie. W rozpatrywanych wnioskach chodzi o wypowiedź posła Palikota, która brzmiała m.in. tak: „Często księża są chamami. Polski ksiądz prowincjonalny, to bardzo często taki cham, prostak niewykształcony, który sobie pozwala na tego typu wypowiedzi. Michalik jest takim samym chamem, jak Rydzyk". Te słowa spowodowały, że do Komisji napłynęło szereg wniosków. Oprócz wniosku pani poseł Beaty Kempy mamy wniosek Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej oraz wniosek pani Ewy Marczuk. Informuję członków Komisji, że wnioski w tej sprawie wpływają nadal. Zadaniem Komisji jest rozpatrzenie zachowania posła i zajęcie stanowiska wobec określonego faktu lub zdarzenia.

Kwestia tego wniosku została już rozpatrzona przez Komisję. Zapoznaliśmy się z argumentami wnioskodawców. O tym, że Komisja zajmuje się tą sprawą został również

poinformowany pan poseł Janusz Palikot, który jednak nie przybył na poprzednie posiedzenie Komisji. Zwracam się teraz z pytaniem do sekretariatu Komisji, czy pan poseł Palikot został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie? Na którą godzinę? Otrzymałem potwierdzenie od pracowników sekretariatu, że poseł Palikot został także zaproszony na dzisiejsze posiedzenie na godzinę 14;30. Stwierdzam, że pan poseł Palikot nie pojawił się na dzisiejszych obradach Komisji.

Do zabrania głosu w tej sprawie zgłosiła się pani poseł Witek. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, ponieważ tę kwestię omawialiśmy już na poprzednich posiedzeniach Komisji, proszę, żebyśmy w tej sprawie przeszli do etapu formułowania wniosków.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Taki jest właśnie mój zamiar, pani poseł. Dziękuję za zgłoszony wniosek. Też uważam, że w tej sprawie Komisja powinna sfinalizować rozpatrywanie zagadnienia. Chciałbym jednak zadać jedno pytanie pod adresem pana posła Kazimierza Ziobro.

Pan poseł jest dziś z nami pierwszy raz. Nie brał pan, panie pośle, udziału w rozpatrywaniu tego punktu. Chciałbym zapytać, czy miał pan okazję zapoznać się dokładnie z materiałami, które otrzymał pan w tej sprawie?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak, panie przewodniczący. Czytałem zarówno treść wniosków, jak i stenogramy z poprzednich posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy, w związku z tym, ma pan jakieś pytania, które dotyczą omawianego zagadnienia?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Gdyby na posiedzeniu Komisji byli obecni ci, których dotyczą wnioski, to pewnie zadałbym im pytania. Zainteresowani są jednak nieobecni, dlatego nie mam dodatkowych pytań.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem. Przyjmuję wyjaśnienie pana posła. Uważam, że możemy przyjąć, iż sprawa jest dla pana jasna i zrozumiała.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W związku z powyższym, chciałbym zapytać członków Komisji o to, w jaki sposób ich zdaniem należałoby sfinalizować wnioski w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota?

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wnoszę o udzielanie nagany panu posłowi Januszowi Palikotowi.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję, pani poseł. Czy są inne wnioski? Proszę bardzo, pan poseł Ryfiński.

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Chcę złożyć wniosek o odrzucenie wniosku o ukaranie posła Janusza Palikota.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie słyszę innych wniosków.

Przystępujemy do głosowania zgłoszonych wniosków. Jako pierwszy będzie głosowany wniosek pani poseł Witek o ukaranie posła Palikota karą nagany. Kto jest za tym wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosowania?

Za wnioskiem oddano 4 głosy, 1 głos był przeciw. Stwierdzam, że Komisja udzieliła nagany panu posłowi Palikotowi. Swoim zachowaniem naruszył on zasadę dbałości

o dobre imię Sejmu. Ponieważ wynik głosowania rozstrzygnął sprawę, wniosek o odrzucenie wniosku o ukaranie posła Palikota stał się bezprzedmiotowy i nie będzie głosowany.

W związku z decyzją Komisji podjętą w sprawie posła Palikota pozwolę sobie przypomnieć, że zasada dbałości o dobre imię Sejmu mówi, że poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu. Powinien również szanować godność innych osób. W przypadku wypowiedzi posła Palikota zostało szczególnie naruszone poszanowanie godności innych osób.

Przechodzimy do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego. Ma on tego samego adresata, dotyczy bowiem rozpatrzenia wniosku szefa Kancelarii Sejmu, pana Lecha Czapli, dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Palikota na konferencji prasowej Klubu Poselskiego Ruch Palikota w dniu 24 stycznia 20121 r. Jest to kontynuacja prac Komisji. Wcześniej rozpatrzyliśmy złożony wniosek, również niestety bez udziału pana posła Janusza Palikota. Sytuacja, której dotyczy wniosek, była efektem pewnej, jeżeli można tak powiedzieć, różnicy czasowej. Minister Czapla poinformował, ile projektów ustaw wpłynęło od klubu Ruch Palikota, a wówczas Janusz Palikot zorganizował konferencję, na której stwierdził, że minister Czapla dopuścił się kłamstwa, ponieważ Ruch Palikota złożył tych projektów o wiele więcej. Okazało się, że wnioski, o których na konferencji prasowej informował pan Janusz Palikom, wpłynęły później niż została upubliczniona informacja ministra Czapli.

Po rozpatrzeniu sprawy Komisja dała przewodniczącemu Palikotowi szansę na sprostowanie błędnych informacji podczas kolejnej konferencji prasowej. Poseł Palikot przysłał do Komisji pismo, w którym stwierdził, że odpowiada mu rozwiązanie zaproponowane przez Komisję. Niestety, do tej pory poseł Palikot nie dokonał oczekiwanego sprostowania. Swoim działaniem wprowadził Komisję w błąd i dodatkowo naruszył zasadę rzetelności.

To wszystkie informacje o tej sprawie, które chciałem przypomnieć członkom Komisji. W związku z powyższym proszę członków Komisji o przedstawienie wniosków odnośnie sposobu zakończenia rozpatrywanego zagadnienia. Proszę bardzo, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że pan poseł Janusz Palikot przyjął do wiadomości polubowny sposób rozwiązania zaistniałego problemu, o co także wnosił minister Czapla, i zobowiązał się, że sprostuje informację, ale tego nie uczynił, pomimo iż upłynął już miesiąc, wnoszę o zwrócenie uwagi panu posłowi z powodu złamania zasady rzetelności w przedstawianiu informacji na temat działalności Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na fakt, że Komisja rozpatrywała ostatnio przypadki dwóch posłów. Ich sprawy były różne, ale propozycje rozwiązania zgłoszone przez Komisję były podobne. Jeden z posłów zachował się zgodnie z oczekiwaniem Komisji, drugi poseł tego nie uczynił. W tym drugim przypadku poseł jest szefem klubu parlamentarnego. Zgodnie z tym, o czym mówił pan przewodniczący Garbowski, poseł złamał dwie zasady przewidziane przez etykę poselską. Ze względu na te fakty proponuję, żeby ukarać posła Palikota upomnieniem.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie słyszę innych wniosków, wobec tego poddaję pod głosowanie, jako pierwszy, wniosek dalej idący. Kto jest za udzieleniem posłowi Januszowi Palikotowi upomnienia? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem głosowało 3 posłów, 1 poseł był przeciwny, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja udzieliła upomnienia panu posłowi Januszowi Palikotowi.

W tej sytuacji wniosek o zwrócenie uwagi stał się bezprzedmiotowy i nie będzie poddany pod głosowanie. Upomnienie zostało udzielone z powodu naruszenia przez posła Palikota zasady rzetelności.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego. Komisja zaprosiła na swoje posiedzenie pana posła Marka Suskiego w celu zapoznania go ze stanowiskiem w sprawie rozpatrzonych wniosków, które dotyczyły jego osoby. Pan poseł Suski został zaproszony na godzinę 15.00, a więc mamy jeszcze trochę czasu, dlatego proponuję, żebyśmy przeszli do rozpatrzenie kolejnych wniosków, a następnie, gdy pojawi się pan poseł Suski powrócimy do tego punktu porządku. Nie słyszę sprzeciwu, w związku z tym przechodzimy do rozpatrzenie pkt 7, 8 i 9. Punkty te dotyczą tej samej sprawy i mogą być rozpatrzone łącznie.

Na wcześniejszym posiedzeniu Komisja rozpatrzyła wniosek pani poseł Anny Sobeckiej dotyczący wypowiedzi pana posła Pawła Olszewskiego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 13 lutego 2012 r. W tej sprawie wnioski złożyli jeszcze Klub Parlamentarny Solidarna Polska i poseł Marcin Mastalerek. Komisja wysłuchała pana posła Pawła Olszewskiego. Uważam, że możemy rozstrzygnąć sprawę na dzisiejszym posiedzeniu, ponieważ jest ona już dogłębnie zbadana.

Na marginesie tej sprawy chciałbym poinformować członków Komisji, że w niektórych przypadkach wpływa dużo wniosków dotyczących tego samego zagadnienia. Komisja może zbadać sprawę i podjąć decyzję na podstawie pojedynczego wniosku, nie musi badać wszystkich, ponieważ często są one tożsame, a różnią się tylko osobą wnioskodawcy. Komisję interesuje przede wszystkim zaistniałe zdarzenie i do tego zdarzenia odnosi się w swoich pracach i orzeczeniach.

Pan poseł Olszewski napisał na Twitterze, że ojciec Tadeusz Rydzyk jeździ maybachem w wersji podstawowej. W całej sprawie chodziło o to, że przytoczone stwierdzenie jest nieprawdziwe. Wysłuchaliśmy stanowiska posła Olszewskiego. Nie bardzo był on skłonny do wycofania się ze swoich stwierdzeń. W związku z powyższym, proszę członków Komisji o przedstawienie wniosków dotyczących tej kwestii.

Proszę bardzo, pan poseł Ryfiński.

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Wnoszę o odstąpienie od ukarania pana posła Pawła Olszewskiego.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Proszę bardzo, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Ja jednak wnoszę o ukaranie. Należy wziąć pod uwagę to, że pan poseł Olszewski nie wykazał chęci do zmiany sposobu wyrażania swoich opinii. Uważam, że osoby publiczne i wierzący, którzy kojarzą się z Radiem Maryja, zostali obrażeni. Ma to charakter publiczny i dlatego wnoszę o ukaranie posła Olszewskiego karą upomnienia.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne wnioski?

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Jeśli można, panie przewodniczący, chciałbym krótko wypowiedzieć się na ten temat. Poseł, który wnosi o karę dla posła Olszewskiego nie słyszał składanych przez niego wyjaśnień. Chciałbym powiedzieć, że zgadzam się całkowicie z argumentami, które zostały przytoczone przez posła Olszewskiego. Jego argumentacja miała charakter bardzo merytoryczny. Dlatego podtrzymuję wniosek o niekaranie pana posła Olszewskiego, a posła Ziobro zachęcam do zapoznania się ze stenogramem i wyjaśnieniami, których udzielił poseł Olszewski.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję za zachętę. Chcę wyraźnie powiedzieć, że starannie przeczytałem stenogramy ze wszystkich posiedzeń Komisji Etyki.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Chciałbym złożyć wniosek o ukaranie posła Olszewskiego karą zwrócenia uwagi. Swój wniosek opieram na dwóch aspektach tej sprawy. Bardzo uważnie wsłuchiwałem się w wypowiedź pana posła Olszewskiego przed Komisją. Każdy może popełnić błąd i dokonać niefortunnego wpisu, którego treść nie jest dokładnie zweryfikowana. Wszyscy jesteśmy tylko ludźmi i popełniamy błędy. Z wypowiedzi i postawy posła Olszewskiego wynika jednak, że jego działanie było świadome. Świadomie dokonał takiego, a nie innego wpisu. Również argumentacja, którą się posługiwał świadczy o tym, że poseł nie wykazał się rzetelnością. Nie mam tu na myśli dyskusyjnej kwestii, czy ojca dyrektora można nazywać panem dyrektorem. To jest rzecz do dyskusji. Chodzi mi natomiast o to, że postać ojca dyrektora została świadomie przedstawiona opinii publicznej, jako osoba jeżdżąca maybachem. Ta wiadomość była niesprawdzona. Poseł Olszewski nie potrafił wyjaśnić, na jakiej podstawie oparł swoją opinię, ani zacytować źródła, z którego zaczerpnął tę wiadomość. W wypowiedzianych słowach i dokonanych przez posła wpisach mamy do czynienia ze swoistą premedytacją. Dział on w oparciu o zasadę: „ja wiem lepiej, ja jestem najmądrzejszy”. Dlatego uważam, że zasadne będzie zwrócenie posłowi uwagi na niestosowność jego postępowania.

Komisja Etyki jest po to, aby studzić gorące głowy i hamować złote usta polityków. Należy pamiętać o tym, że najważniejsze jest dobro Sejmu. Szacunek należy się innym środowiskom, bez względu na to, czy są one wierzące, czy też niewierzące, czy są mniejszością, czy większością. Dlatego skłaniam się do poglądu, że zasadnym będzie zwrócenie uwagi posłowi Olszewskiemu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani poseł Witek, proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym poprzeć wniosek o upomnienie posła Olszewskiego, uzasadnię, dlaczego. Po tym wszystkim, o czym powiedział przed chwilą kolega Garbowski, że poseł Olszewski działał z premedytacją, na Twitterze posła znalazł się wpis kierowany pod adresem Komisji Etyki Poselskiej. Działo się to już po otrzymaniu przez posła Olszewskiego zawiadomienia o tym, że jego sprawa będzie rozpatrywana przez Komisję. Wówczas poseł Olszewski w sposób lekceważący napisał, że idzie na Komisję Etyki, bo coś tam będzie się działo. Ponieważ nie widzę ze strony posła Olszewskiego refleksji, a jest to polityk doświadczony, bynajmniej nie nowicjusz, dlatego uważam, że upomnienie będzie karą właściwą.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na pewną kwestią, a mówiąc precyzyjnie, na pewne trendy, które dają się zaobserwować. Komisja została powołana w celu oddziaływania na posłów w taki sposób, żeby pamiętali o tym, iż jeśli wygłaszają jakieś sądy lub uwagi, które w ich przekonaniu są słuszne, to niech starają się mówić tak, aby nikogo nie urazić. Opinia posła nie musi, a nawet nie powinna nikogo zaboleć ani obrazić. Często jest tak, że akcent w wypowiedzi stawia się w takim miejscu, żeby kogoś nasza wypowiedź zabolała, a nawet staramy się kogoś poniżyć. Takim tendencjom powinniśmy zdecydowanie przeciwdziałać. W omawianym przypadku wspomniana tendencja mogła być w pewnym stopniu zauważalna.

I jeszcze jedna uwaga, którą chcę się z państwem podzielić. Mogę mieć przeciwne zdanie, mogę mieć odmienny pogląd na pewne sprawy, ponieważ poglądy są moją własnością, ale to nie oznacza, że jeśli ktoś ma inne poglądy i działa na innym obszarze, czy to gospodarczym, etycznym lub nawet religijnym jest od razu do nas wrogo nastawiony. Nie oznacza to również, że ja muszę od początku być wrogo nastawionym do tej osoby. Mówię to po to, żebyśmy zrozumieli, na czym polegają zasady prawdziwej tolerancji. Często wydaje się nam, że tolerancja jest odbiciem w krzywym zwierciadle. To nie jest prawda. Tolerancja wynika z szacunku dla drugiego człowieka, który jest wartością najwyższą. On może być moim politycznym przeciwnikiem, ale moim obowiązkiem jest go szanować.

Po tych dygresjach powrócę w tej chwili do głównego tematu naszej dyskusji. Zostały zgłoszone dwa wnioski w sprawie posła Olszewskiego. Jeden wnosi o udzielenie upomnienia, drugi o zwrócenie uwagi. Przepraszam, wnioski były trzy, a ten trzeci proponował odstąpienie od ukarania posła.

Jako pierwszy będziemy glosować wniosek najdalej idący, czyli ten, który zakłada udzielenie posłowi upomnienia. Kto z członków Komisji jest za tym wnioskiem? Kto jest mu przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Za wnioskiem glosowało 3 posłów, 1 był przeciwny, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej udzieliła upomnienia posłowi Pawłowi Olszewskiemu. Podstawą ukarania posła było naruszenie przez niego dbałości o dobre imię Sejmu oraz zasady rzetelności. W związku z takim wynikiem głosowania pozostałe dwa wnioski stały się bezprzedmiotowe.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 10 dzisiejszego porządku obrad. Jest nim rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, pana Mariusza Błaszczaka, dotyczącego wypowiedzi posła Sławomira Kopycińskiego z trybuny sejmowej w dniu 25 stycznia 2012 r. Jest to kontynuacja pracy Komisji nad tą sprawą. W trakcie rozpatrywania wniosku Komisja wystąpiła o dostarczenie wydruków z wynikami głosowania, które stały się przyczyną sprawczą wniosku do Komisji. Czy otrzymaliśmy wydruki, o które prosiliśmy? Otrzymuję informację z sekretariatu Komisji, że wydruki zostały dostarczone. W takim razie proszę członków Komisji o zapoznanie się z wynikami głosowania.

Dla przypomnienia przytoczę w tej chwili słowa posła Kopycińskiego, które wygłosił z trybuny sejmowej. Pan poseł powiedział: „Pani marszałek, chciałbym sprostować nieprawdziwą wypowiedź pana przewodniczącego Błaszczaka. Ruch Palikota głosował zgodnie z ustaleniami Konwentu. Tak głosowała wicemarszałek, tak głosowała moja osoba. Jeśli ktoś z Ruchu Palikota zagłosował inaczej, to proszę uwierzyć, przez pomyłkę. My dotrzymaliśmy słowa, w przeciwieństwie do was”. Koniec cytatu. Z otrzymanego wydruku glosowania wynika, że Ruch Palikota głosował tak samo, jak Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czterech posłów się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

To prawda, ale można powiedzieć, iż wyniki głosowania są porównywalne. Moim zdaniem, w tej sytuacji akcja zrodziła reakcję, dlatego postawiłbym między nimi znak równości. Jeden z posłów zwrócił uwagę na niedotrzymanie warunków umowy, drugi poseł odpowiedział w ten sam sposób.

Uwzględniając kontekst całej sytuacji, wnoszę o oddalenie wniosku, inaczej mówiąc o umorzenie tej sprawy. Czy są inne wnioski? Proszę bardzo, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem kontekst tej sytuacji. Wsłuchiwałem się również bardzo uważnie w wypowiedź pana posła Kopycińskiego przed Komisją. Wiem, że debata publiczna jest żywiołowa i rządzi się swoimi prawami. Chciałbym jednak, żebyśmy starali się traktować wszystkich posłów w ten sam sposób. Przypomnę przy tej sposobności sprawę posła Hoca, który także podczas debaty sejmowej zabrał glos i w sposób nierzetelny, opierając się jedynie na doniesieniach z jednego artykułu prasowego podał, że marszałek Ewa Kopacz w ostatnim okresie urzędowania w Ministerstwie Zdrowia wydała na premie dla pracowników wielomilionową kwotę. Wówczas uznaliśmy, że poseł, wybraniec narodu, powinien dochować szczególnej staranności w działaniu, szczególnie w trakcie debaty publicznej. Zwróciliśmy posłowi Hocowi uwagę i poprosiliśmy go o sprostowanie nieścisłości z mównicy sejmowej.

Uważam, że jeżeli, jako Komisja, przyjmujemy jakiś sposób postępowania w konkretnych sprawach, to powinniśmy być konsekwentni. Przypomnę, że wówczas byłem za ukaraniem posła Hoca, gdyż uznałem, że nie dochował rzetelności. Przyjąłem jednak argumentację pani poseł Witek, że powinniśmy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom, że powinniśmy stosować wykładnię przepisów, która pozwoli posłowi

skorzystać z szansy poprawy, o ile zachowała się nierzetelnie przez pomyłkę, bądź niedopatrzenie.

Dlatego, panie przewodniczący, wnosiłbym o to, o co także wnosił pan poseł Kopyciński, żeby dać mu możliwość sprostowania wypowiedzi, która nie była przemyślana do końca, która była wynikiem emocji. Poseł Kopyciński wyraził gotowość bezpośredniego zwrócenia się do przewodniczącego Błaszczaka z przeprosinami za nieścisłość popełnioną w swojej wypowiedzi. Moim zdaniem powinniśmy to poprzeć i pozwolić zachować się posłowi Kopycińskiemu w sposób, który jest przewidziany w regulaminie Sejmu. Niech poseł złoży stosowne oświadczenie na posiedzeniu plenarnym Wysokiej Izby. Oczywiście, nie jestem zwolennikiem karania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Popieram tę bardzo rozsądną wypowiedź pana posła Garbowskiego. Rzeczywiście, mamy do czynienia z analogią i uważam, że to dobry pomysł, żeby pan poseł Kopyciński sprostował swoją nierzetelną informację w ten sam sposób, w jaki ją uprzednio wygłosił, czyli na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę, pan poseł Ryfiński.

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Ja przychyliłbym się raczej do wniosku pana przewodniczącego. Poza tym, w tej chwili zauważyłem, że widnieję w otrzymanej kserokopii wyników głosowania, jako osoba niegłosująca nad tym wnioskiem. Doskonale jednak pamiętam, że w tym dniu brałem udział w głosowaniu i głosowałem „za". Widocznie coś dziwnego dzieje się z aparaturą do zliczania głosów.

Chciałbym także zwrócić uwagę, że sprawa dotyczy stosunkowo błahej kwestii, a pan Sławomir Kopyciński nie minął się z prawdą. Większość klubu Ruchu Palikota głosowała „za", podobnie jak pozostałe kluby, np. Prawo i Sprawiedliwość. Dodatkowo odczuwam w wystąpieniach pana posła Garbowskiego i pani poseł Witek ogromną dozę tendencyjności. Jesteście państwo bardzo skorzy do karania wszystkich członków klubu Ruchu Palikota, najchętniej jak najostrzejszymi karami. Podchodzicie bardzo subiektywnie do wniosków składanych przeciw waszym kolegom-parlamentarzyst om. Jest mi z tego powodu przykro. Mam odczucie, że funkcjonuje tu coś na kształt towarzystwa wzajemnej adoracji.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie pośle, chciałbym zwrócić panu uwagę, żeby nie odnosił się pan w ten sposób do żadnego z prezentowanych poglądów. W pracach Komisji przyjęliśmy zasadę, że poglądy członków Komisji Etyki są ich własnością. Sposób myślenia powinien być wytyczany na linii członek Komisji Etyki – rozpatrywana sprawa. Staramy się zachować obiektywizm.

Składając wniosek o niekaranie posła Kopycińskiego, uwzględniłem niewielką wagę jego wypowiedzi oraz to, że w omawianym przypadku nie chodzi o jakąś spektakularną woltę wykonaną przez klub parlamentarny. Proszę zwrócić uwagę, że nawet nie zajęliśmy się tym aspektem, który odnosił się do znaczenia przeprowadzonych głosowań. Głosowania miały bowiem jedynie porządkowy charakter. Moim zdaniem, nie ma o co kopii kruszyć. Zarówno jedna, jak i druga strona sporu nie powinny w tej sprawie zabierać głosu z sejmowej mównicy. Dlatego podtrzymuję swój wniosek.

Proszę bardzo, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Bardzo szanuję posła Ryfińskiego, ale nie zgadzam się z jego wypowiedzią. Uważam, że jest ona tendencyjna. Mógłbym poprosić panie z sekretariatu o stenogram i przytoczyć wypowiedzi posła Kopycińskiego, który osobiście stwierdził, że popełnił błąd. Jeżeli

staramy się wprowadzić jakieś zwyczaje do prac Komisji, to powinniśmy je respektować w każdym przypadku. Zwracam uwagę, że nie wnosiłem o ukaranie posła Kopycińskiego. Wnosiłem jedynie o to, żeby pan poseł Kopyciński oświadczył w ramach oświadczeń poselskich, że do jego wypowiedzi wkradł się błąd, że przez pomyłkę czy też przez niedopatrzenie, wprowadził Wysoką Izbę w błąd. I to wszystko. Jeszcze raz powtórzę, że nie wnosiłem o ukaranie posła Kopycińskiego i dlatego uważam, że wypowiedź pana posła Ryfińskiego jest w tym przypadku co najmniej nieobiektywna.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Szanowni państwo, gdyby w tym przypadku chodziło o kwestię, do której przywiązuje się wielką wagę, to byłbym skłonny optować za sprostowaniem. Mamy jednak taką sytuację, że nawet jeśli poseł wygłosiłby sprostowanie, to raczej nikt ze słuchających nie będzie wiedział, o co w tym wszystkim chodzi.

Skoro jednak zostały zgłoszone w tej sprawie wnioski o różnej treści, to poddam je pod głosowanie. Pierwszy wniosek zakłada zwrócenie się do posła Kopycińskiego o to, żeby dokonał sprostowania swojej wypowiedzi, a drugi przewiduje zakończenie sprawy bez orzekania w jej przedmiocie. Kto jest za wnioskiem pana posła Garbowskiego, żeby poseł Kopyciński dokonał sprostowania? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Za wnioskiem głosowało 2 posłów, przeciwko oddano również 2 głosy, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów i pozostał nierozstrzygnięty.

W tej sytuacji poddaję pod głosowanie wniosek, którego jestem autorem. Przewiduje on oddalenie sprawy posła Kopycińskiego, czyli jej zakończenie bez orzekania. Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem oddano 2 głosy, nie było głosów przeciwnych, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że Komisja Etyki podjęła decyzję o zakończeniu sprawy pana posła Kopycińskiego bez orzekania.

Proponuję, żeby w przyszłości nie absorbować członków Komisji takimi drobnymi sprawami.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku pana posła Bartosza Kownackiego dotyczącego wypowiedzi posła Ryfińskiego.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, pan poseł Kownacki, z tego co wiem, otrzymał zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Tak, panie pośle, ale proszę pozwolić mi dokończyć. Otóż wniosek pana posła Kownackiego dotyczy wypowiedzi posła Armanda Ryfińskiego z trybuny sejmowej w dniu 28 marca 2012 r. To jest ta sama wypowiedź, której dotyczy wniosek marszałka Cezarego Grabarczyka. Wniosek pana marszałka jest kolejnym punktem porządku obrad. Stanowi on kontynuację, ponieważ Komisja zajmował się nim na poprzednim posiedzeniu. Wnioski dotyczą tej samej sprawy, a więc mogą być rozpatrywane łącznie.

Przypominam, że członkowie Komisji wysłuchali uzasadnienia wniosku złożonego przez pana marszałka Cezarego Grabarczyka na poprzednim posiedzeniu. Jeżeli pan poseł Kownacki skorzystał z zaproszenia Komisji i stawił się w dniu dzisiejszym, to wysłuchajmy też jego uzasadnienia, ale jeżeli nie ma pana posła, to możemy podjąć stosowne decyzje bez konieczności rozmowy z posłem Kownackim. Otrzymuję informację z sekretariatu Komisji, że poseł Kownacki był zaproszony na 15.40.

Pana posła jeszcze nie ma, ale stawił się pan poseł Suski. W tej sytuacji proponuję, żebyśmy przerwali rozpatrywanie wniosków dotyczących wypowiedzi posła Ryfińskiego i zaprosili pana posła Suskiego, żeby przedstawić mu stanowisko Komisji. W ten sposób zrealizujemy odłożony punkt dzisiejszego porządku obrad, a następnie wrócimy do wysłuchania posła Kownackiego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zgodziła się na taki tryb postępowania. Nie słyszę sprzeciwu, powracamy zatem do zrealizowania pkt 6 dzisiejszego porządku obrad. W ramach tego punktu Komisja

ma przedstawić panu posłowi Markowi Suskiemu stanowisko i wnioski, które zostały wyciągnięte w efekcie rozpatrywania skarg na zachowanie posła Suskiego.

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Panie przewodniczący, chciałbym poinformować, że nie mogę pozostać do końca posiedzenie Komisji. Ze względu na inne obowiązki jestem zmuszony zakończyć swój udział w dzisiejszym posiedzeniu o godzinie 15.30. Ponieważ Komisja będzie dziś rozpatrywać sprawę, która dotyczy mnie osobiście, to prosiłbym, żeby to uwzględnić i dokonać korekty czasowej i porządkowej, jeśli chodzi o prezentację stanowiska Komisji posłowi Suskiemu.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, panie pośle. W tej chwili przybył na nasze posiedzenie pan poseł Marek Suski. Dzień dobry, panie pośle. Panie pośle Suski, mamy gorącą prośbę. Czy byłby pan tak uprzejmy i zaczekał jeszcze chwilę? Komisja musi zająć się inną sprawą. Bardzo dziękuję za zrozumienie, panie pośle.

Czy jest pan poseł Kownacki? Jeszcze go nie ma.

Szanowni państwo, ponieważ sytuacja wygląda w ten sposób, że pan poseł Ryfinski musi opuścić nasze gremium o 15.30, mam następującą propozycję. Sprawy, które są rozpatrywane przez Komisję nie zależą od ilości złożonych wniosków, ale od rzeczywistych, zaistniałych zdarzeń. Zaistniałe zdarzenie z udziałem posła Ryfińskiego zostało już przez Komisję rozpatrzone przy okazji omawiania wniosku pana marszałka Cezarego Grabarczyka. Wysłuchaliśmy w tej sprawie również pana posła Armanda Ryfińskiego. Wniosek pana posła Kownackiego mamy złożony na piśmie. Nie wnosi on żadnych nowych okoliczności w omawianej sprawie. Skoro poseł Kownacki został jednak przez nas zaproszony, to oczywiście wysłuchamy, co ma do powiedzenie na ten temat.

Zgodnie z postanowieniami regulaminu, w sytuacji, gdy Komisja zajmuje się wnioskiem w sprawie dotyczącej członka Komisji Etyki, to członek Komisji nie bierze udziału w tej części jej prac. W związku z powyższym uważam, że pan poseł Ryfiński może zostać zwolniony w tym momencie z obowiązku dalszego udziału w dzisiejszych pracach Komisji. Chyba, że pan poseł Ryfiński ma coś do dodania, jeśli chodzi o wyjaśnienia do złożonego wniosku.

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Czy pan przewodniczący ma na myśli wniosek posła Kownackiego?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wniosek posła Kownackiego jest tożsamy w treści z wnioskiem marszałka Grabarczyka.

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Panie przewodniczący, w zaistniałej sytuacji mogę jedynie powiedzieć, że tak jak wyjaśniałem na poprzednim posiedzeniu Komisji, moim zamiarem nie było urażenie kogokolwiek. Wyrażałem jedynie poglądy, które podziela wielu ludzi, należących do wszelkiego rodzaju mniejszości, którzy zgłaszają się do mojego biura poselskiego. Te osoby są niestety przerażone dominacją w życiu publicznym jednego związku wyznaniowego – Kościoła Katolickiego. Chciałem na to zwrócić uwagę przy okazji debaty dotyczącej obrazy uczuć religijnych. Chodziło mi o to, że artykuł Kodeksu karnego, który odnosi się do obrazy uczuć religijnych, jest w głównej mierze wykorzystywany przez fundamentalistów katolickich do zamykania ust artystom, ogranicza ich swobody i możliwości wyrażania własnych opinii. Uniemożliwia on również wyrażanie ekspresji i prowokowanie do pewnych zachowań przy pomocy dzieł sztuki. Tak było w przypadku rzeźby, która przedstawiała meteoryt przytłaczający Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jeszcze raz zaznaczam, że moją intencją nie było urażenie kogokolwiek.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W tym miejscu muszę, panie pośle, powiedzieć kilka zdań odnośnie treści pana wystąpienia. Moim zdaniem, nie chodzi tu o dominację jednego związku wyznaniowego.

Z dominacją jest tak samo, jak z demokracją. Prawo głosu przynależne jest wszystkim, ale decyzja leży po stronie większości. W Polsce konstytucja gwarantuje nam prawo do wyznawania religii. Nie można mówić, że mamy do czynienia z dominacją, jeżeli większość obywateli w Polsce to katolicy. Nieuzasadnione są twierdzenia, że taka sytuacja to dominacja i trzeba z nią walczyć. Z pana wypowiedzi wynikałoby, że należy ją zwalczać.

Sygnalizuję, że dobrze byłoby gdybyście wyciągnęli wnioski płynące z dyskusji nad takimi kwestiami. Ten temat jest bardzo poważny. Dotyczy wydarzeń, które mają miejsce na całym świecie. Wszędzie uwzględnia się prawa większości religijnych. Skrajny wymiar ma to w krajach muzułmańskich. W Pakistanie na karę śmierci skazano 36-letnią kobietę, matkę, która powiedziała publicznie, że Chrystus nas wyzwolił, a Allach nic wam nie dał. Wypowiedziane słowa zakończyły się orzeczeniem wyroku śmierci. Jak pan widzi, panie pośle, są to kwestie z jednej strony szokujące, a z drugiej bardzo delikatne, jeśli dąży się do znalezienia właściwego sposobu postępowania.

Na posiedzeniach Komisji Etyki Poselskiej rozpatrywaliśmy sprawę zachowania się pana posła Suskiego. Uznaliśmy, że dotyczyło ono bardzo drażliwych zagadnień. Jeśli tak, to w porównaniu z nimi sprawy, które dotyczą wiary i religii, a do nich odnosiła się, m.in. pańska wypowiedź, znajdują się na najwyższym poziomie wrażliwości i drażliwości. Dlatego uważam, że jeśli nawet posiada się odmienny pogląd na pewne sprawy, to należy wyrażać go bardzo delikatnie. Tolerancja oznacza bowiem poszanowanie drugiej osoby, wraz z jej poglądami, pod warunkiem, że nie narusza ona ustanowionego porządku prawnego.

Poseł Armand Ryfiński (RP):

Zgadzam się, panie przewodniczący i dlatego w swoim wystąpieniu postępowałem rzetelnie i podawałem prawdziwe informacje. Jestem posłem na Sejm. Reprezentuję całe społeczeństwo, także mniejszości. Nawet, jeśli mniejszość byłaby zaledwie jedną osobą, to jej glos ma również prawo do reprezentacji w polskim parlamencie. Konstytucja gwarantuje wolność wyznania i z pewnością katolicy, którzy są większością, nie są w żaden sposób dyskryminowani.

Uważam, że użyte przez pana przykłady wydarzeń, które miały miejsce w krajach islamskich, są chybione. My żyjemy w Polsce i obowiązuje nas polski porządek prawny. Chciałbym przypomnieć, że w mojej sprawie nie występował pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania. Jego interwencja miała natomiast miejsce w przypadku wypowiedzi posła Suskiego. Dlatego uważam, że jeśli mielibyśmy przykładać równą miarę do każdego i oceniać sprawiedliwie wszystkie wypowiedzi posłów, to moja wypowiedź i towarzyszące jej intencje są wystarczającym argumentem za tym, żeby sprawę umorzyć. Komisja podejmie jednak decyzję taką, którą uzna za stosowną.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Proszę poprosić pana posła Marka Suskiego.

Witam ponownie pana posła. Przepraszamy za chwilę zwłoki, ale musieliśmy dokończyć omawianie rozpoczętej wcześniej kwestii.

Powracamy do rozpatrzenia pkt 6 porządku dziennego, który przewiduje przedstawienie panu posłowi Markowi Suskiemu stanowiska Komisji w sprawie rozpatrzonych wniosków: Klubu Poselskiego Ruch Palikota, Stowarzyszenia Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności", pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania pani Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz. Komisja przeprowadziła dogłębną dyskusję nad kwestiami, które są poruszone we wnioskach dotyczących pana osoby, panie pośle. Chodzi o pańskie wypowiedzi pod adresem pana posła Godsona, gdy użył pan określenia „Murzynek" oraz pod adresem posła Biedronia, gdy posłużył się pan być może żartobliwą, ale także uszczypliwą uwagą: „byle nie związki partnerskie". O tych sprawach dyskutowaliśmy, jak już wspomniałem, bardzo szeroko. W naszych dyskusjach brali udział eksperci z dziedziny etyki.

Panie pośle, jest pan posłem doświadczonym, sprawuje mandat od wielu kadencji. Mam nadzieję, że dostrzega pan, iż zmienia się zarówno język debaty, jak i wrażliwość społeczna na pewne sformułowania. Jaki w tym wszystkim cel stawia przed sobą Komisja Etyki Poselskiej? Naszym celem jest doprowadzenie do takiej sytuacji, żeby nie obrażać osób, które są drażliwe w sprawach opinii wypowiadanych na ich temat. Z drugiej strony staramy się dbać o to, żeby ta drażliwa osoba nie wykorzystywała tendencyjnie sytuacji, żeby nie chwytała za słówka i nie robiła wielkiego problemu z rzeczy dotychczas niezauważalnych społecznie. Chodzi o to, żeby nie wykorzystywała sytuacji i nie mówiła o prześladowaniach, czy też poniżaniu innych osób.

Często odwołuję się do przypomnienia, że niegdyś, kiedy ktoś się źle wyraził określano to mianem wyrażenia nieparlamentarnego. Przez analogię można stąd wywieść, że język parlamentarny powinien mieć charakter wysokiej poprawności. Dlatego Komisja cały czas pracuje nad tym, żeby język parlamentarny pozostał językiem poprawnym. Jeżeli zwracamy na coś lub komuś uwagę powinniśmy unikać sformułowań, które mogłyby kogoś zaboleć. Często jest bowiem tak, że zwracamy uwagę lub szukamy pretekstu tylko po to, żeby komuś dokopać. Takich sytuacji i zdarzeń należy unikać. Cały czas bowiem mają one miejsce zbyt często.

To wszystko, co chcieliśmy panu posłowi przekazać. Składał pan wcześniej wyjaśnienia, my, jako Komisja, je przyjęliśmy i dlatego nie rozpatrywaliśmy sprawy pod kątem ewentualnego ukarania pana posła. Zdecydowaliśmy się na przyjęcie takiego rozwiązania, które pozwoli, mam nadzieję, panu posłowi, ale także członkom Komisji, a nawet pozostałym parlamentarzystom wejść na ścieżkę wrażliwości w stosunku do innego człowieka. Być może uda nam się zarazić tą wrażliwością także dziennikarzy. Nawet jeśli ktoś ma inne poglądy, to należy mu się szacunek i trzeba podchodzić do niego z dużym uwrażliwieniem. Poglądy każdego z nas należą tylko do niego. Człowiek ma rozum po to, żeby myślał. Jeśli tak, to jego obowiązkiem jest wypracować własne zdanie. Jeżeli różnimy się w poglądach, to naszym zadaniem jest znalezienie drogi środka, takiej, żeby każdy mógł po niej iść i nikomu nie przeszkadzać.

Komisja Etyki jest zgodna w swojej opinii i wyraża nadzieję, że od tej chwili może liczyć na pomoc pana posła w realizowaniu zadań Komisji. Oczekujemy, że pomoże nam pan stworzyć bardzo dobry klimat zrozumienia i wzajemnego szacunku w dalszych pracach parlamentarzystów.

To wszystko, co mieliśmy panu posłowi do przekazania.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panu przewodniczącemu za przekazanie stanowiska Komisji. Jeszcze raz chcę podkreślić, że moja wypowiedź dotycząca pana posła Godsona miała charakter prywatny i było mi bardzo przykro, że została podsłuchana i nagłośniona. Przeprosiłem za nią pana posła Godsona, ponieważ w żaden sposób nie było moim zamiarem urażenie go czy też obrażenie.

Jeżeli chodzi o drugą sprawę, dotyczącą posła Biedronia, to rzeczywiście mamy w jej przypadku do czynienia z kwestią wrażliwości. Poseł Biedroń jest bardzo wrażliwy na punkcie swojej osoby. Kiedyś jednak sam na sali sejmowej wyraził się w ten sposób, że będzie zajmował się sprawami poniżej pasa. Sala wybuchła śmiechem, ale nie sądzę, żeby zamiarem posłów było poniżenie posła Biedronia. Była to sytuacja, która wywołała taką właśnie reakcję.

Dziękuję Komisji za wydanie werdyktu w mojej sprawie w takim brzmieniu, w jakim zostało to uczynione.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Na marginesie wypowiedzi pana posła Biedronia powiem tylko, że będziemy pana posła obserwowali.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wątpię, że tak będzie. Deklaruję, że po dzisiejszym rozstrzygnięciu Komisji będę starał się działać z należytą wrażliwością. Nie uważam jednak, żeby użyte przeze mnie słowa były nieparlamentarne. Nie są one uważane za obraźliwe. Dzięki rozstrzygnięciu

Komisji spadł mi kamień z serca. Inne orzeczenie niż dzisiejsze oznaczałoby, że nie można już wypowiadać swojego zdania, jeśli jest odmienne.

Jeszcze raz dziękuję Komisji za wydane orzeczenie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie. Do widzenia, panie pośle.

W tym momencie powracamy do pracy nad pkt 11 porządku obrad. Proszę o zaproszenie pana posła Kownackiego. Rozpoczynamy procedowanie nad wnioskiem złożonym w sprawie wypowiedzi pana posła Armanda Ryfińskiego.

Witamy pana posła Kownackiego. Panie pośle, złożył pan wniosek do Komisji Etyki Poselskiej dotyczący wypowiedzi z trybuny sejmowej pana posła Armanda Ryfińskiego, która miała miejsce w dniu 28 marca 2012 r. Wcześniej wniosek o bardzo podobnej treści złożył pan marszałek Cezary Grabarczyk. Prowadził on obrady na sali plenarnej, gdy poseł Ryfiński prezentował swoje stanowisko. Komisja wysłuchała pana marszałka Grabarczyka oraz posła Armanda Ryfińskiego w trakcie procedury związanej z rozpatrzeniem wniosku pana marszałka. W związku z tym członkowie Komisji posiadają wiedzę na temat przebiegu zajścia. Jeżeli chciałby pan, panie pośle, coś dodać do posiadanych przez nas informacji, to z uwagą wysłuchamy pana wystąpienia. Proszę bardzo, panie pośle. Liczymy także, że będzie pan w stanie odpowiedzieć na ewentualne pytania kierowane do pana przez członków Komisji.

Oddaję panu głos.

Poseł Bartosz Kownacki (SP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja nie słyszałem wypowiedzi pana marszałka Cezarego Grabarczyka, dlatego trudno mi stwierdzić, czy chciałbym coś do niej dodać. Jeżeli wniosek w tej sprawie został do Komisji skierowany także przez pana marszałka, to dowodzi jedynie faktu, że wypowiedź posła Ryfińskiego była skandaliczna i w pierwszej kolejności obrażała katolików. Ja, jak większość polskiego społeczeństwa, jestem wyznania rzymskokatolickiego, czuję się katolikiem i dlatego chciałbym, żeby szacunek dla duchownych tego wyznania, jak również dla duchownych innych wyznań, obowiązywał w naszym parlamencie.

Chciałbym zwrócić uwagę, że według ostatnich badań sondażowych jedynie 18% pozytywnie ocenia pracę Sejmu. Jest to także efekt nieodpowiedzialnych zachowań posłów, którzy posługują się językiem, który nie przystoi parlamentarzystom. To ze względu na ich wypowiedzi społeczeństwo odbiera nas wszystkich w taki, a nie w inny sposób. Wydaje mi się, że niezależnie od tego, że słowa użyte przez posła Ryfińskiego obrażają katolików, to ich użycie na sali plenarnej po prostu nie przystoi parlamentarzystom i to niezależnie od tego, czy mają takie bądź inne fobie związane z Kościołem Katolickim lub jakimkolwiek innym związkiem wyznaniowym. Poseł powinien posługiwać się językiem parlamentarnym i okazywać przynajmniej minimum szacunku osobom, do których się zwraca i o których mówi.

Nie chcąc przedłużać obrad Komisji, powtórzę jeszcze raz, że uważam, iż poseł Ryfiński powinien zostać ukarany. Jego zachowanie bezsprzecznie godziło w dobre imię Sejmu oraz naruszało zasadę rzetelności. Pan poseł Ryfiński prezentował stanowisko swojego klubu parlamentarnego w sprawie projektu uchylenia art. 196 Kodeksu karnego. Jego wypowiedź nie wynikała z emocji, które panowały na sali, ale była przemyślana i zaplanowana. Pan poseł Ryfiński mógł się przygotować do wystąpienia, wiedział co robi i wcześniej zaplanował użycie takich słów w celu obrażenia katolików.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Czy są pytania ze strony członków Komisji? Proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Komisja zajmuje się rozpatrywaniem wniosków, które są do niej kierowane, przez pryzmat zasad etyki poselskiej. Pan poseł Kownacki w uzasadnieniu swojego wniosku zwraca uwagę na kwestie związane z Kodeksem

karnym. W związku z tym chcę zapytać pana posła Kownackiego, czy zamierza złożyć wniosek do prokuratury ze względu na naruszenia art. 196 Kodeksu karnego?

Poseł Bartosz Kownacki (SP):

Wypowiedź pana posła Ryfińskiego dotyczyła art. 196 Kodeksu karnego. Należy być bardzo ostrożnym, jeżeli w tym przypadku chce się kierować zarzuty do prokuratury. Mam nadzieję, że wystarczy poprzestać na ukaraniu przez Komisję Etyki Poselskiej. Podkreślam, że może to być wystarczająco satysfakcjonujące, ale w przypadku, gdy Komisja uzna, iż odstąpi od ukarania pana posła Ryfińskiego, to wtedy być może rozważymy podjęcie dalszych kroków.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chcę zapytać pana posła Kownackiego o to, czy jest pan prawnikiem?

Poseł Bartosz Kownacki (SP):

Tak jestem, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W takim razie rozumiem, skąd we wniosku wzięło się przywołanie Kodeksu karnego.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne pytania do pana posła Kownackiego? Nie widzę zgłoszeń do zadania dodatkowych pytań. Rozumiem, że członkowie Komisji wyrobili sobie pogląd na sprawę. W takim razie dziękujemy panu posłowi za przybycie na dzisiejsze posiedzenie.

Do widzenia, panie pośle.

Przechodzimy do dyskusji na temat wniosków w sprawie posła Ryfińskiego. Zwracam uwagę, że poseł powiedział dziś, iż nie chciał nikogo urazić. Oprócz jednak tej wypowiedzi mamy cały czas w pamięci słowa posła: „Dlaczego kobieta nie może być księdzem? Czy dlatego, że penis jest głównym narzędziem wykonywania kapłaństwa, posługi kapłańskiej? Chyba nie”. Uważam, że ta wypowiedź narusza dobre imię Sejmu.

Druga kwestia dotyczy innej części wypowiedzi, a mianowicie tej, w której poseł Ryfiński stwierdził: „Kościół jest instytucją szkodliwą społecznie”. Według mnie, przytoczone wypowiedzi mają najbardziej rażący charakter.

Jaka jest opinia państwa na ten temat? Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dyskutowaliśmy już nad tą kwestią. Dla mnie sprawa jest oczywista, ale nie wynika to z powodów, o których mówił poseł Ryfiński, że rzekomo mamy wobec niego jakieś uprzedzenia, czy też jesteśmy tendencyjni w ocenach. To jest nieprawda. Proszę to potraktować jako sprostowanie do wypowiedzi posła Ryfińskiego.

Wracając do meritum, chcę zauważyć, że gdyby pan poseł wykazał jakąkolwiek refleksję w związku ze swoim postępowaniem, to można by zastanawiać się nad decyzją Komisji. Zwracam uwagę, że warto zapoznać się z protokołem. Znajduje się w nim wypowiedź pana posła Ryfińskiego. W tej wypowiedzi pan poseł Ryfiński brnie z jednego ataku na kościół i duchowieństwo do drugiego. Przypomnijmy sobie, jak pan poseł mówił o tajnych instrukcjach papieża, o pedofilii itd. Mamy do czynienia z eskalacją zjawiska. Nie widzę żadnego momentu, w którym pan poseł wykazałby się jakąkolwiek refleksją na temat tego, o co w tym wszystkim chodzi. W tej sprawie nie chodzi bowiem nawet o stan kapłański. Gdybyśmy powiedzieli, że jakiś zawód jest zdominowany przez mężczyzn, to czy uprawnione byłoby pytanie, dlaczego kobieta nie może być górnikiem? Czy dlatego, że penis jest atrybutem górnika? Chodzi właśnie o to sformułowanie. Ono dotyka każdego. W tym przypadku dotyczyło akurat księży.

Zachowanie pana posła łączę z wypowiedziami, które powinny go bronić. Moim zdaniem, pogrążył się jeszcze bardziej, ponieważ eskalował swoje ataki coraz gwałtowniej. W tym przypadku dotyczyły one akurat kościoła. Uwzględniając powyższe, wnoszę o ukaranie pana posła Armanda Ryfińskiego karą nagany.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne wnioski? Proszę bardzo, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nie mam innego wniosku, panie przewodniczący. Skala kar, którą może posłużyć się Komisja, zamyka się na górnym pułapie naganą. Tak skandalicznej wypowiedzi przedstawiciela parlamentu, a nawet radnego niższego szczebla władzy samorządowej, a mam 63 lata, dotychczas nie słyszałem. Gdyby pan poseł chciał użyć swoich słów, jako argumentów w celu przekonania do zmiany zapisów Kodeksu karnego, to wiedząc o tym, że większość posłów to osoby, które utożsamiają się z Kościołem Katolickim, nie powinien posługiwać się tymi konkretnymi słowami. Posłowi nie chodziło o przekonanie większości parlamentarnej do zmiany zapisów w Kodeksie karnym. Chodziło mu o wywołanie efektu prowokacyjno-medialnego, o to, żeby zyskała jego partia, a on sam zaistniał publicznie. Są różne sposoby publicznego zaistnienia. Pan poseł Ryfiński wybrał formę, która godzi we wszystkich Polaków. Być może przesadziłem mówiąc, że chodzi o wszystkich Polaków, ale nawet ci, którzy jeśli nie są wierzący, a mają minimum kultury osobistej mieli prawo do tego, żeby poczuć się obrażeni. Nie mówię już w tym kontekście o katolikach i o tym, że poseł wypacza fakty historyczne, choćby z historii polskiego kościoła. Jego wypowiedź jest uwłaczająca, niezgodna z duchem prawdy i dlatego ukaranie posła naganą jest w pełni uzasadnione.

Dziwię się, że pan poseł Ryfiński jest członkiem Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy pan poseł Garbowski chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Nie, panie przewodniczący. Ja już wiem, jakie stanowisko zajmę.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W takim razie, proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym zaproponować, żebyśmy w naszych orzeczeniach korzystali także z tego, o czym mówił ekspert na poprzednim posiedzeniu. Uważam, że możemy posłużyć się również art. 1 z uchwały określającej zasady etyki poselskiej. Mówi on, że poseł kieruje się solidarną troską o dobro wspólne i postępuje z ogólnie przyjętymi zasadami etycznymi i tymi, które są określone w naszym regulaminie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję, pani poseł. Zostały zgłoszone dwa wnioski, tożsame w treści, o udzielenie nagany posłowi Ryfińskiemu. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie słyszę innych wniosków. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem nagany panu posłowi Armandowi Ryfińskiemu?

4 głosy „za". Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję jednomyślnie. Poseł Armand Ryfiński został ukarany naganą. Wypowiedź posła naruszyła zasadę dbałości o dobre imię Sejmu, zasadę rzetelności oraz art. 1 Zasad etyki poselskiej.

Pozostały nam jeszcze do omówienia sprawy bieżące, związane z nowymi wnioskami, które wpłynęły do Komisji. Proponuję, żeby te sprawy przesunąć na kolejne posiedzenie Komisji. Porządek obrad następnego posiedzenia przewidywałby jedynie rozpatrzenie spraw, które napłynęły do Komisji. Kolejne spotkanie Komisji jest planowane po długim, majowym weekendzie. Oprócz nowych spraw zajmiemy się także kwestią wniosku posła Zielińskiego dotyczącym poseł Bożeny Kamińskiej. Sprawa ma złożony charakter i wymaga przeprowadzenia przez nas dyskusji. Uważam, że po dyskusji moglibyśmy ten przypadek skierować do marszałka Sejmu oraz do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Wniosek dotyczy sporu nad interpretacją prawną. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy pani poseł może sprawować dalej funkcję, którą sprawuje obecnie, czy nie występuje tam sprzeczność interesów. Rozstrzygnięcie nie należy do Komisji Etyki, ale do Komisji Regulaminowej, chciałbym jednak, żeby ten wniosek został wprowadzony do porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła przedstawioną propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.